

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusze powieściowy.

**OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!**

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 238.

Leszno, czwartek dnia 15 października 1931 r.

Rok XI.

## Potrzeba etyki i konsekwencji w polityce.

**Znaczenie Kongresu Chrześc. Demokracji w Katowicach — przebieg obrad, uchwały, nastroje i perspektywy — treść i forma przemówienia Korfantego.**

Przypomnieć trzeba i podkreślić, że szczególnie w momentach zaostrzenia się stosunków, pogorszenia sytuacji okazuje się potrzeba stronnictwa, jakim Chrześcijańska Demokracja była (przed kilku laty w większej niż potem mierze), być winna i jeszcze być może. Zresztą, zawsze nieomal wszystkie inne partie, nawet niekiedy ostro z nią walczące, uznawały jej potrzebę. Potrzeba ta, potrzeba centrum nie ulegała i nie ulega wątpliwości, i dlatego też potrzeba powzięcia znowu więcej uwagi temu, co się w niej dzieje. Do tego najbardziej powołane jest nasze pismo, jako bezpartyjne i specjalnie obiektywne.

Pismo nasze ma specjalny obowiązek, prawo i możność (jako niezależne) tę sprawę z punktu widzenia ogólnego (a nie partyjnego) sprawami temi się zajmować. Pewną przeszkodą jest tylko konieczność liczenia się z miejscem, które zmusza ograniczyć się do najważniejszych momentów i największych uwag.

Jeżeli stronnictwo posiada zasadniczo duże znaczenie, to tak samo i jego kongres, a szczególnie ten z kolei drugi, który odbył się (w ubiegłą niedzielę, dnia 11. października w Katowicach) po 5 latach... Spory to okres (wielka strata) czasu. Tyle się wydarzyło, zmieniło — a Ch. Dem. stała, wygodnie spała, lawirowała, tracąc znaczenie, powagę, zaufanie.

Nareszcie powiał inny wiatr — rzeświejszy, prąd — silniejszy. Korfanti zakasał rękawy do roboty — człowiek żywej inicjatywy, energii, — jakich zwykle na kierowniczych stanowiskach chadeckich brakuje.

Teraz (słyszysz się w kołach chadeckich) rozpoczyna się okres odrodzenia, pracy, sukcesów. Czy tak będzie w całej pełni, jak się spodziewają?

Kongres w Katowicach miał inny charakter od poprzedniego. Nie było nic dla oka, nic na pokaz — zebrano się pod hasłem pracy. Praca okazała się intensywna. Uchwalono statut nowy, obszerny rezolucje, przyjęto (pokwitowano) sprawozdania, wybrano radę naczelną. Wszystko w tempie szybkim — zbył szybkiem, tak, iż prawie wcale nie doszło do dyskusji, że uczestnicy kongresu, poza referentami do komisji nie mieli możliwości do wypowiedzenia się. Jeżeli już punkt ciężkości przeniesiono do komisji, to lepiej było utworzyć ich więcej, aby w ten sposób mogła większa liczba osób wziąć udział w pracach kongresu.

Przed obradami udali się uczestnicy kongresu na mszę do kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła. Po przybyciu delegatów na salę związkową przy kościele powitał przybyłych p. sen. Korfanti. Na przewodniczącego wybrano p. senatora St. Kobylńskiego. Do prezydium zaproszeni zostali m. in. p. p. prezes dr. Kryzan z Poznania i J. Rzepka z Leszna (którzy następnie weszli do komisji statutowej i programowo-politycznej).

Na wstępie obrad odczytano telegramy hołdownicze do Ojca św., Prymasa Kard. Hłonda, ks. arcybiskupa Kakowskiego, ks. bisk. Adamskiego i do Ignacego Paderewskiego.

Oprócz delegatów Ch. Dem., którzy przyjechali w liczbie skromnej (ciężkie czasy) ale z całej Polski, przybyli także goście, — między nimi (wianem specjalnie) przedstawiciele N. P. R.

Referaty wygłoszili pp. S. Kaczorowski (sprawozdanie zarządu głównego i sekretariatu), pos. Krzy-

żowski (działalność klubów: sejmowego i senackiego), i prezes Ch. Z. Z. p. Urbański (sprawy społeczne i gospodarcze).

Deklaracja programowa, mówiąc o charakterze, celach i zadaniach stronnictwa, omawia i podnosi takie momenty, jak: zasady chrześcijańskie i narodowe, republikanizm, fachowość, odpowiedzialność, szkodliwość konspiracji i dyktatury, praworządność, silne (też nie wszechwładne) rządy, współzależność, moralność, przeciwstawienie się przewadze kapitału.

Rezolucje zalecają: politykę opozycyjną, przeciwstawienie się dalszym obciążeniom podatkowym, przyjęcie z pomocą bezrobotnym i biednym, skrócenie czasu pracy, zmniejszenie nadmiernych pensyj dyrektorów przedsiębiorstw, oszczędności (obniżkę funduszy dyspozycyjnych), ulgi dla drobnych rolników i stanu średniego, patriotyzm ekonomiczny. Poza tem rezolucje, stwierdzają, że kryzys został zaostrzony przez (panujący od 5 lat) system rządzenia, który nie posiada zaufania i posiadać nie może.

Nastroje na kongresie były gorące, zdecydowane opozycyjne, uznanie dla sen. Korfantego wyrażało się w burzliwych oklaskach. Spokój panował przykladał.

Wyniki dla Ch. Dem. powinny być dodatnie, jako, że ustalono, uzgodniono program i taktykę. Zapewniano, że odąd, miast różnych będzie już tylko jedna, jednolita Ch. Dem. Oby — ale tej pewnością nie było widać ze sposobu prowadzenia obrad. Był on zbyt pośpieszny, formalistyczny, nieco, jakby dyktatorski. Utrudniono dyskusję, tak, iż nie przyszedł do głosu inż. Bryła; to nie zrobiło wrażenia dodatniego.

Przemówienie Korfantego było bogate w treść, mocne w tonie, wygłoszone ze swadą. W sposób przekonujący wyjaśnił mówca przyczyny ogólnego przesilenia i ogólne sposoby, drogi naprawy. Wykazał zło, szkody, niebezpieczeństwo dyktatury, fatalne poczyny dyktatorów. Stwierdził, wyłomaczył potrzebę etyki i konsekwencji w polityce, którą należy oczyścić z demagogii, oprzeć na istotnej, solidnej, a nie powierzchownej i fałszywej demokracji. Ale mówiąc o konieczności zlikwidowania sanacji, nie wskazał sen. Korfanti na sposób konkretny. Forma zbyt ostro, nuta namięta, wycieczki polemizno-satyryczne sprawiły chwilami wrażenie, jakby to był wiece a nie kongres. Nierówność tonu, niepewność, głośność nie spotęgowała a przeciwnie w pewnym stopniu osłabiła wrażenie mowy, która (mimo to) imponowała bogatą treścią i siłą przekonania.

Brak dyskusji (prawie zupełny) zastąpił częściowo zebranie towarzyskie, w rodzaju nieoficjalnej kolacji politycznej wieczorem (w niedzielę) po kongresie. W swobodnej, miłej atmosferze wypowiedziano dużo ciekawych myśli, cennych uwag. Przemawiali pp. Korfanti, ks. Szwajszoch, pos. dr. Hager, ks. Skowronski, mec. Janeczowski, red. Machalewski (różnice w Ch. Dem., ogólne życie polityczne, bezpartyjni), Kaczorowski i p. Budka.

Szkoda, że na tem zebraniu nie mogli być ci, którzy musieli wyjechać. Dobrze, że wymiana myśli, chociaż w skromniejszych ramach pomiędzy chadekami i niechadekami nastąpiła, bo takie w atmosferze spokojnej, niekierowanej a przyjaźnięcej się zdania są zawsze najcenniejszą i często i najpożyteczniejszą dyskusją.

lerz — krytyczna sytuacja zmusza rząd Rzeszy w obecnej chwili do koncentrowania wszystkich środków władzy, jaką rozporządza państwo i do stosowania uzyskanych od prezydenta Hindenburga pełnomocnictw nadzwyczajnych przeciwko dążeniom wyrotowym. — Kierownictwo sił zbrojnych, postępować będzie nadal według dotychczasowych zasad dając w ten sposób gwarancję, że w każdej chwili potrafi sprostać zadaniu.

Omówiwszy następnie podklady niemieckie polityki zagranicznej na tie rozmów w Chequers, w Paryżu, Londynie, Rzymie i Berlinie, kanclerz w tonie niezwykłe agresywnym zwrócił się przeciw stronnictwom i. zw. opozycji narodowej, zaznaczając z naciskiem, że raczej zgodzi się, aby go oskarżono o zdradę ojczyzny niż miałby zejść z obranej przez się drogi. Czynnąc atutę do uchwał kongresu nacjonalistycznego w Harzburgu, wskazał, że szerzenie wiadomości, wzbudzających panikę w związku z sytuacją Banku Rzeszy tak, jak to miało miejsce na kongresie w Harzburgu, podkopac musi podklady nietylko rządu obecnego, ale każdego innego, który po nim przyjdzie.

Odpowiadając na okrzyki z ław nacjonalistycznych, że kryzys banków niemieckich wywołany został przez politykę rządu, kanclerz w tonie groźby, zwracając się do Hugenberg'a oświadczył: Przestrzegam, aabyście Panowie w tym względzie byli nieco ostrożniejsi, ponieważ będę musiał pewnego dnia mówić otwarcie z rzeczach, które dla was mogłyby być nieprzyjemne. (W tem miejscu w całej sali rozbrzmiewają huuczne oklaski).

### Bunt niemieckiej floty handlowej.

Berlin, 13. 10. W porcie leningradzkim rozegrały się wypadki, którym dzisiejsza prasa niemiecka poświęca wiele miejsca.

Przed kilku dniami depesze przyniosły wiadomość o strajku załóg na okrętach niemieckich w Leningradzie i Odesie. Przepuszczano, że incydent ten będzie zażegnany szybko i bez zagmatwań. Okazuje się jednak, iż jest to gra sówiecka, obliczona na szeroką skalę. Ogółem bunt wybuchł na 41 okrętach. Załogi odmówiły przystąpienia do pracy wobec czego parowce zostały w porcie unieruchomione.

Marynarze znajdujący się w mieście, gdzie są podejmowani przez władze sówieckie. Na część zbuntowanych załóg zorganizowano w Leningradzie szereg bankietów i odczytów. Marynarze są obwołani po okolicy, spędzając czas na zabawie oraz na słuchaniu wykładów agitacyjnych. Przystąpiono nawet do zorganizowania kursów instruktorskich, na które zapisało się kilkuset marynarzy niemieckich.

Po stwierdzeniu tych faktów dyrektorowie twarzystw okrętowych w Hamburgu wstrzymali wypłatę zapomóg rodzinom zbuntowanych marynarzy. Poza tem na wczorajszym posiedzeniu zapadła uchwała ogłoszenia zaciągu ochotniczego do floty handlowej, która ma pośpieszyć do Leningradu w celu zabrania unieruchomionych tam okrętów niemieckich.

### Straszne skutki spożycia denaturatu.

Sztokholm, 13. 10. W handlu pokątnym ukazała się wódka, wyrabiana na francuskim spirytusie denaturowanym. Dotychczas zanotowano przeszło 20 otruc, przyczem 7 osób całkowicie oślepiło. Z pomiędzy ślepców 5 osób zmarło.

Policja aresztowała tabrykanta wódki, który tłumaczy się iż nie wiedział o szkodliwości dostarczonego mu przez szmuglerów spirytusu. Wśród oiar, które oślepiły znajduje się żona wytwórcy wódek.

Istnieje obawa, że zatrucia, mogą zdarzać się w dalszym ciągu, gdyż w handlu znajduje się jeszcze kilkadziesiąt butelek wódki na denaturacie.

### Stan bezrobocia w Polsce w dn. 10. bm.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce, zarejestrowanych w dniu 10 b. m. wynosiła 251.352 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (3 b. m.) wykazuje dalszy nieznaczny spadek liczby bezrobotnych, mianowicie o 26 osób.

\* Egzekutorzy na motocyklach pojawiają się na ulicach Pragi czeskiej. Mają oni tyle do roboty, wskutek kryzysu a wzrastającej niewypłacalności podatników, iż władze skarbowe postanowiły wyposażać ich w motocykle, aby mogli nadążyć z wypełnianiem swych czynności urzędowych.

\* Katastrofa lotnicza. Pod Nowym Jorkiem spadł samolot. Olfara katastrofy padł kołmek austriacki i zderzył z dwoma synami.

## Parlament Rzeszy pod ochroną policji.

Berlin, 13. 10. Od wczesnych godzin porannych okolice Reichstagu przedstawiają niezwykły obraz.

W wielkim promieniu gmach parlamentu zamknięty był kordonem policji, która rozpraszała gromadzące się ustawicznie tłumy. Większe oddziały policji wprowadzono do wnętrza gmachu parlamentu i ulokowano w pobliżu sali obrad oraz klubów parlamentarnych.

W chwili, kiedy katedra z członkami rządu wchodziła do sali, z ław komunistycznych rozległy

się okrzyki: Kanclerz głodowy! Kanclerz głodu i dekretn!

Niezłocznie po otwarciu posiedzenia i załamaniu formalności poseł komunistyczny Torgler zgłosił protest przeciwko wprowadzeniu policji do wnętrza Reichstagu. Następnie kanclerz Brüning przedstawił zebraniem posłom nowy rząd. Kanclerz ze szcze gólnym naciskiem podkreślił znaczenie aktu, jakie posiada połączenie ministerium Reichswery i ministerium spraw wewnętrznych w ręku dr. Groenera. Więcej, niż kiedykolwiek przedtem — mówił kan-

## Zemsta smoka

milijony trupów. — Bez ratunku. — Interwencja państw obcych. — Lekarzy siewiecy. — Wofania o szatę żaboną.

Nachodzą z Chin wiadomości, coraz straszniejsze. Ostatnio minister spraw wewnętrznych, Soongs, pełniący jednocześnie funkcje prezydenta komitetu ratunkowego ogłosił w urzędowym komunikacie, iż w Chinach sto milionów ludzi pozostaje bez pracy. Liczba ofiar powodzi i zarazy, powstałej z powodu wzrostu już do pięciu milionów i wzrastać będzie z dnia na dzień, czemu zaradzić nie może ani komitet ratunkowy, ani interwencja obcych państw. Jeżeli uwzględnimy, iż na przestrzeni całego Chin linie kolejowe wynoszą zaledwie 10 tys. km., oraz jeżeli weźmiemy pod uwagę niezliczone bandy zgłodniałych opryszków, grasujących po drogach, to pojmiemy wówczas, iż całe polecie kraje pozostają najzupełniej niedostępne dla jakiegokolwiek akcji ratowniczej, a co zatem idzie — głód i zaraza dalej i dalej prowadzić będą dzieło minionej powodzi.

Powódź minęła, lecz pozostała po niej na ruinach miast i wiosek, na drogach i na polach warstwa nieuprawnej, cuchnącej gliny, błoto parometrowej częstokroć grubości, którego przebyć nie sposób ani łodzią ani wozem. Nim przeschną te trzęsawiska, znów minie kilka dni, i znów wymrze kilkadziesiąt tysięcy ludzi z głodu i z zarazy na terenach położonych wyżej, lecz niedostępnych dotychczas. Nad terenami temi przelatują niekiedy samoloty komitetu ratunkowego i rzucają w tłum wygniętych rak worki z mąką i z ryżem. Zatrzymać się, wydławać na tych miejscach nie mają odwagi.

Akcja ratownicza objęła jednakże kilka miast, położonych na wzgórzach i bezpośrednio nie dotkniętych powodzią. Przez długie tygodnie powodzi żyłi się tam ludzie psami i szczurami utuczonymi na ciałach topielców wyrzuconych na brzeg. Było również setki wypadków ludożerstwa. Zgłodniałe matki zjadły własne dzieci. Ludność wielu wiosek wymarła z zarazy, z morowego powietrza, snującego się nad szeroko rozlanymi wodami rzek. Trupy, walające się na ulicach miast, trupy w izbach i trupy na dachach, oto codzienny widok i najgroźniejsza niebezpieczeństwo, na jakie natrafia akcja ratownicza. Niema miejsca na chowanie ciała, bo i gdzie grzebać umarłych? W błocie? Temperatura wysokości 45 stopni przyspiesza rozkład ciała i rozprzestrzenia zarazę coraz szerzej i szerzej. Rząd chiński zamówił ostatnio w Stanach Zjednoczonych obok mąki, lekarstw i lekarzy — naftę... do palenia zwłok.

Bandy na wolnych traktach wzbraniają wstępu do tego piekła powodzi, zarazy i głodu. Bandy te rekrutują się z przeróżn. elementów, są to przeważnie gromady bezdomnych uciekinierów, którzy wazą się napadać netylko na karawany aut i wielbłądów komitetu ratunkowego, lecz nawet na pospieszne pancerne pociągi. Głodni bandyci zapotrzeni są częstokroć w broń palną, czemu dziwić się nie należy, gdyż pokazują procent między nimi stanowią żołnierze, oficerowie i często wyżsi oficerowie armii chińskiej, której rząd nie ma czem płacić żołdu.

Skarb Chin świeci puszkami. Moneta chińska oparta jest na srebrze, którego wartość spada z dnia na dzień. To też większość zapasów żywnościowych, jakie komitet ratunkowy czerpie ze Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Rosji, brana jest na kredyt, a dawana niechętnie. Purytańskie Stany Zjednoczone nie przejmują się wcale tragedją Chin, Brazylii nie opłaca się poprostu transportowanie żywności branej na kredyt, a Rosja ma przecież tyle tysięcy swych własnych głodnych! Rosyjska ekspedycja lekarska, przybyła ostatnio do Chin, składała się m.in. ze stu pierwszorzędnych... agitatorów komunistycznych, którzy o medycynie nie mają pojęcia. Prasa amerykańska, francuska, i angielska drwi nie wiezie z tych „lekarzy dusz”, jednak komuniści nie wiele robia sobie z kompromitacji i „leczą” na prawo i lewo; wznęcają bunt wśród wojska i awantury na ulicach miast wśród bezdomnej i głodnej ludności.

Pisząc o interwencji mocarstw obcych wspomnieć należy o Japonji, która wysłała do Chin kilka wagonów maki i kilkanaście zbrojnych pułków do Mandżurji. Jakże posępnie wyglądają wszystkie zwycięstwa japońskie, gdy winnikie się myślą w ogrom nieszczęścia, jakie nawiedziło Chiny! Przy pięciu milionach ofiar powodzi, zarazy i głodu — dwieście milionów bezrobotnych! Zdawałyby się mogło, że bezdomne i wygłodzone rzesze powinny chętnie garnąć się do szeregów, by walczyć o całość granic Chin, a zwłaszcza o przekroczenie mandżurskich granic Japonji, poza którymi rozlega się żyzna, bogata Korea, obfita w jado. Tak jednak nie jest. Bezrobotni i bezdomni buntują się, gdy rząd chiński siłą wciela ich do szeregów, a we wszystkich stolicach poszczególnych prowincji Chin powtarzają się nieustannie antywojenne manifestacje.

Lud chiński z bólem patrzy na zaborczą akcję Japonji, jednak walczyć z Japonją nie pragnie i od walki się uchyla. Piekło powodzi zmotało duszę ludu chińskiego trwoga zaborczą, która nie pozwala netylko na zbrojny protest przeciwko najzdołniej wroga, lecz która każe gdzieś w głębi sumienia przy-

znać nawet słuszność wrogowi. Ciemny lud chiński, błakający się beznadziejnie w białych żałobnych szatach po ulicach, miast, wioś w powodzi, w głodzie, w zarazie, w wojnie japońskiej — zemsta Wielkiego Smoka, tego wzechimnego Ducha Chin, których ludność naraziła mu się widocznie ostatniemi czasami.

Mnożą się tedy ulicznymi kazonadziej, a każdy z nich wyznacza inny sposób pokuty. Pala pobożności tak silnie nurtuje w myślach Chińczyków, iż ostatnio kilka tysięcy uciekinierów przybyłych do Szanghaju, nie o chleb proszą, nie o ryż i nie o posłanie, lecz o białą szatę żaboną, w którą przybrans skuteczniej mogą być wysłuchani przez Wielkiego Smoka.

Najazd japoński spotkał się z mader słabym

## Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

ze stanu przemysłu i handlu z uwzględnieniem eksportu w miesiącu sierpniu 1931 r.

**Sytuacja ogólna.** Ogólna sytuacja gospodarcza w okręgu Izby omówiona szerzej w sprawozdaniu za miesiąc ubiegły, zostaje w wrześniu naogół bez większych zmian. Aczkolwiek niektóre gałęzie doznają — wskutek, czy to sezonowych okoliczności, czy czynników ubocznych, jak nieodpowiedniej temperatury — dalszego pogorszenia gospodarczych warunków egzystencji, to sumarycznie biorąc działalność gospodarczą września utrzymała się mniej więcej na poziomie ub. miesiąca.

W dziedzinie rolnictwa wrzesień charakteryzuje utrzymanie się notowań żyta, jęczmienia i owsa z lekką nawet tendencją wzrostową. Na utrzymanie się notowań żyta na tutejszej Giełdzie wielki wpływ wywarły interwencyjne zakupy P. Z. P. Z. Ceny pszenicy w dalszym ciągu spadają i zeszyły poniżej cen żyta. Notowania rynku żywności wykazują spadek we wszystkich odmianach: najsilniej spadły ceny trzody chlewnej. Na rynku nabiału tendencja utrzymana. Nieznaczne załamanie przynosi dopiero koniec miesiąca w związku ze spadkiem funta angielskiego.

**Rynek pieniężny, akcji i papierów wartościowych.** Na kształtowanie się rynku pieniężnego, akcji i papierów wartościowych nie bez wpływu pozostały dwa wielkie wydarzenia o charakterze międzynarodowym. Załamanie się finansowe Niemiec wywarło małą haussę not dolarowych, przy utrzymaniu się kursu dewiz. Spadek funta odczuły niektóre gałęzie przemysłu, związane eksportem z rynkami międzynarodowymi. Poznański rynek akcji i papierów wartościowych kształtował się w ciągu ostatnich 3 miesięcy stosunkowo spokojnie, przy tendencji lekko zniżkowej. Spadek kursu papierów wartościowych w ciągu III. kwartału dochodzi do 5 proc. wartości waloru. Obniżenie się kursu papierów procentowych pozostaje w związku z obniżeniem się kursu polskich pożyczek zagranicznych na giełdach światowych. Pożyczki te na giełdach w N. Jorku i Londynie spadły o przeszło 5 punktów.

Największy spadek kursu wykazały Notowania 8 proc. listów dolarowych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, które z 90 w lipcu spadło na 83 w końcu września.

**Przemysł cukrowniczy.** Sprzedaż cukru na rynku krajowym w okresie od października 1930 r. do końca sierpnia br. wykazuje cyfrę 308.538 ton w wartości cukru białego, co wobec 319.985 ton w tym samym okresie poprzedniej kampanji daje zmniejszenie wewnętrznej konsumpcji o ok. 11.500 ton; do tego deficytu w sprzedaży przyczynił się w znacznej mierze mies. sierpień, w którym wysłano na rynek tylko 27.596 ton wobec 31.847 ton w sierpniu ub. roku, czyli o przeszło 4000 ton mniej. Co do mies. września, to sprzedaż utrzymywała się mniej więcej na zeszlorocznym poziomie, tak, że w efekcie całej kampanji 1930-31 należy się liczyć ze zmniejszeniem sprzedaży wewnętrznej o ok. 4 proc. Szereg artykułów wykazuje wprawdzie znacznie większy ubytek spożycia, niemniej jest to zmniejszenie wewnętrznej konsumpcji cukru objawem temnej niepo-myślnym, że ceny cukru na rynkach zagranicznych wykazywały znowu tendencję zniżkową, a to na skutek sytuacji w Niemczech (zamknięcie giełdy cukrowej w Hamburgu), krachu bawelnianego w Ameryce, a ostatnio wskutek załamania się funta angielskiego.

Perspektywy na nową kampanję przedstawiają się w Polsce gorzej, niż w kilku poprzednich latach. Zimna i pochmurna pogoda przy nadmiernym zapasie wilgoci w glebie wpłynęła na słaby wzrost zawartości cukru w burakach. Ogólny zaś stan plantacji buraczanych należy ocenić jako mniej niż średni.

**Przemysł czekoladowy i cukierniczy.** Sytuacja przemysłu czekoladowo-cukierniczego przedstawia się w dalszym ciągu niepoomyślnie. Mimo, że produkcja i sprzedaż były we wrześniu nieznacznie ożywione z powodu rozpoczęcia sezonu jesiennego w porównaniu do roku ub., branża ta notuje zmniejszenie obrotów w grantach od 16 do 34 proc.

**Przemysł browarniczy.** Z powodu stałej niepogody jak i kryzysu gospodarczego obroty we wrześniu br. w porównaniu do września ub. r. obniżyły się o ok. 40 proc. Wypłacalność odbiorców pogorszyła się jeszcze bardziej, co zmusza browary do

odruchem ludności chińskiej. Mimo to, dawno na ród chiński nie sprawiał wrażenia takiej jedności jak właśnie dzisiaj, w chwili nieszczęścia i żalob. Różnorakie prowincje dawnego imperjum jednocygroza przebyłej powodzi, milijony ofiar, panoszą strachu przed zarazą i głodem.

Złotodajne pola herbatkowe wyłaniają się do siał z pod toni spływających wód pokryte metrową lub parometrową warstwą gliny nieurodzajnej. Ogiś, wielomilionowe rzesze poprzez pokolenia opinały na uprawie tych pól swój byt, a dzisiaj? Od kocha do krańca Chin rozbrzmiewa wesele straszliwe, iż Wielki Smok mści się. Zażęte zemsta jego jest bezlitosna, a los, jaki zgotował swemu ludowi żęję się być wyrokien piekła, na którego wrzaciach wędnieją słowa: — Tu niema nadziei!

przedaży — z bardzo niedzielnymi wyjątkami — prawie wyłącznie za gotówkę. Walka konkurencyjna zaostrzyła się, gdyż browary słabsze finansowo, w dzielają najrozmaitszych skont i udogodnień, bez względu na własną kalkulację, zdobyć środki płatnicze.

**Przemysł włóczny.** W miesiącu sprawozdawczym przebieg koniunktury w przemyśle włócznym nie uległ zmianie. W miesiącu tym rozpoczął się sezon, który potrwa do końca karnawału. Obroty utrzymały się na poziomie zeszłego miesiąca. Odnie wypłacalności daje się zauważyć dalsze pogorszenie kryzysu. Upadłości oraz akcje, jakimi wazają się w coraz większej ilości, uświadomiamy o lepszej groźny stan tych najmniejszych komórek produkcyjnych, jakimi są miejsca detalicznej sprzedaży. Propozycje akordowe na 10-20 proc. zadłużenia, na porządku dziennym. Stan ten świadczy załamanie o tem, że kryzys, w porównaniu do okresu z poprzedniego roku, ma już inne oblicze i że wchodzi w nowe stadium.

**Pierze i puch.** W miesiącu wrześniu wyeksportowano do Niemiec: 4165 kg. pierza gęszego, łączna wartość 24.990 zł., 566 kg. pierza kaszego, łączna wartość 2.830 zł., 319 kg. puchu łącznej wartości 5.742 zł. razem 33.562 zł. — Poza tem eksportowano nieznaczne ilości do Francji (73 kg.), Holandji (17 kg.) i Szwajcarii (7 kg.).

**Przemysł maszynowy.** W dziale maszyn rolniczych wrzesień przyniósł, wskutek spadku zamówień, znaczne pogorszenie. Spadek zamówień tłumaczy się zubożeniem rolnictwa, które wskutek trwającego kryzysu i niskiego poziomu cen zboża powstrzymuje się od zakupu najniezbędniejszych nawet maszyn i narzędzi. — W dziale maszyn do obróbki metali, artykułów technicznych itp. obroty utrzymały się na poziomie miesiąca ubiegłego; wypłacalność doznała jednak przez wzrost protestów wekslowych dalszego pogorszenia. Widoki na przyszłość przedstawiają tego przemysłu idą po linii dalszego zaostrenia sytuacji.

**Przemysł i handel konfekcyjny.** Wrzesień jest dla branży konfekcji damskiej i męskiej początkiem sezonu zimowego, to też w porównaniu do miesiąca ub. nastąpiło znaczne ożywienie obrotów. Mimo jednak korzystnej temperatury obroty w porównaniu do roku ub. obniżyły się w hurcie o ok. 50 proc. w detalu o ok. 30 proc., należy zaznaczyć, że już rok ub. miał obroty o ok. 40 proc. niższe od normalnych. Jako objaw charakterystyczny występujący w ostatnim czasie częściowe zamieranie handlu hurtowego.

**Przemysł mydlarski.** Obroty w miesiącu sprawozdawczym wykazywały pewne ograniczenie i były zupełnie naturalny i tłumaczy go należy ogólny kryzys, brakiem środków obiegowych i atmosfery ogólnej depresji. Transakcji eksportowych nie dokonywuje się, ponieważ eksport jest utrudniony, gdyż do tej pory ani warunki asekuracyjne, ani kredytowe nie są umiormowane.

**Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny.** Stosunki w branży perfumeryjno-kosmetycznej są nadal nieumortalne. Obroty we wrześniu obniżyły się w stosunku do bardzo słabego miesiąca września r. ub. o 10 proc. Wypłacalność klientów pozostaje słaba. Ponieważ niechodzą coraz to nowe niewypłacalności u odbiorców, o których przypuszczano należało, że są za kredyty odpowiedzialni, zakłady zmuszone są ograniczać ich ilość. Eksport, oprócz wywozu do Gdańska, w wrześniu, nie miał miejsca.

**Przemysł meblarski.** Sytuacja przemysłu meblarskiego nie doznaje w okresie sprawozdawczym poprawy. Warunki produkcji układają się pod wpływem przejawów kryzysu gospodarczego. Jedną z największych fabryk okręgu, zatrudniająca dawniej przeszło 1000 robotników, zatrudnia obecnie 312 robotników.

**Przemysł papierniczy.** Miesiąc wrzesień przyniósł lekkią poprawę w wpływie zamówień. Ceny wykazują jednak w dalszym ciągu wybitną tendencję zniżkową, gdyż konsumpcja papieru cofnęła się bardzo powoli. Wypłacalność klientów pozostaje bez zmian. Eksport nie miał miejsca.

# Światowa sytuacja walutowa.

Pod tym tytułem wygłosił p. Józef Kaczkowski odczyt w lokalu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie. W pierwszej części odczytu prelegent przedstawił, jak sprawa walutowa rozwijała się, począwszy od zamierzchłej przeszłości aż do ostatnich czasów. Charakterystyczną cechą waluty złotej jest to, że staje się ona aktualną przy uporządkowanej gospodarce państwowej. W miarę zachowania się gospodarki ogólnej, waluta złota jest traktowana lub zamieniana i powstają różne inne projekty, zmierzające do zmiany złotej podstawy walutowej, jak bimetalizm lub pieniądz papierowy. Doświadczenia z bimetalizmem i gospodarką pieniądzem papierowym dają najgorsze rezultaty wszędzie, gdzie je stosowano. Wiek XIX był wiekiem rozległego narobu do waluty złotej i to do waluty, nie opartej na złocie, ale wymiennej. Pierwszym państwem, które walutę złota wprowadziło, była Anglia. Bank Angielski, założony jeszcze w r. 1694 według planu Petersena, spełniał znakomicie swe zadanie, jako instytucja emisyjna.

Za przykładem Anglii poszły inne państwa, przechodząc z bimetalizmu na walutę złota wymiennej, a więc początkowo Holandia w r. 1857, Rzesza Niemiecka w r. 1873, państwa skandynawskie w r. 1873, Francja w r. 1876, a Rosja w r. 1899. Ameryka, która podjęła wypłatę w złocie w r. 1873, zamiesliła ją i przed wojną miała system dwuwalutowy.

Z chwilą wybuchu wojny wszystkie banki emisyjne zawiesiły wypłatę złota. Z konieczności podjęto gospodarkę pieniądzem papierowym. Po wojnie sprawa waluty rozwiązana została nierównomiernie. Jedne państwa, jak np. Niemcy zastosowały inflację, inne, jak Anglia zastosowały deflację w celu przejścia do waluty złotej. Francja przeszła umiarkowaną inflację, państwa zaś, które nie przyjmo-

waly udziału w wojnie, jak Szwajcaria, Holandia, Szwecja i inne, pozostały przy walucie złotej niewymiennej. Jedynie Stany Zjednoczone A. P. ze względu na nagromadzenie wielkich zapasów złota z bimetalizmu przeszły na walutę złota. Nieuporządkowane stosunki walutowe zmusiły do zastanowienia się, w jakim kierunku poprowadzić dalsze losy waluty światowej.

Na konferencji w Genu w r. 1922 zdecydowano, że najwłaściwszym będzie prowadzenie waluty, opartej na złocie t. j. bez podjęcia wypłaty w złocie, przyczem państwem, które pierwsze przeszło do tego systemu była Anglia, przechodząc w r. 1925 do waluty złotej, przy parytecie funta na przedwojennej wysokości bez wymiennalności.

Francja ustabilizowała frank na parytecie znacznie niższym niż przedwojenny, gdyż stanowiącym jedną czwartą franka złotego. Od r. 1926 jej polityka monetarna było gromadzenie złota, co miało jako skutek zgromadzenie wielkich zapasów złota, sięgających obecnie sumy około 60 miliard. fr., co w przeliczeniu na dolary wynosi 2 i pół miljarda dolarów. W tym czasie zapasy złota w Ameryce wynosiły też podobną cyfrę, gdyż 3 i pół miliard. dol., wobec czego te dwa państwa w swych skarbach posiadają połowę światowego zapasu złota, który oceniany jest na 12 miliard. dol.

W końcu prelegent analizował wszystkie istniejące teorie odnośnie zmiany podstaw dla systemu monetarnego i przyszedł do wniosku, że jedynie podstawa złota, a nawet powrót do wymiennalności na złoto może być przyjęta za punkt wyjścia dla waluty. Przestrzegając na przed wszelkimi pomysłami inflacyjnymi, które oprócz chwilowego, złudnego ożywienia konjunktury, nie oprócz szkody i rozczarowania dać nie są w stanie.

## Co się wykłada na uniwersytetach amerykańskich?

„Wyszkoleny Amerykanin? Coraz rzadziej spotykamy się z nim w życiu. Wyszkoleni ni Amerykanie posiadają pewną kulturę i zasób wiedzy, lecz zajmującej 60 lat. Nasze uniwersytety uległy taki wielkim przemianom, iż dzisiaj nietylko student uniwersytetu Columbia n. p. ale i profesor, a nawet profesor nie zdający egzaminu wstępnego do tej samej uczelni w r. 1890”.

Taką opinię wydał o uniwersytetach amerykańskich człowiek znający je stosunkiem przez homology uniwersytetu Columbia, który jest uważany za najlepsze w Stanach Zjednoczonych.

Uniwersytetu amerykańskie dysponują olbrzymim funduszami. 108 uniwersytetów posiada łącznie 25 miliardów franków, a ich roczny dochód sięga sumy 1 i pół miljarda franków. Są one więc lepiej wyposażone niż podobne instytucje w Europie.

Ujemne wyniki wyższego szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych mają swe źródło w samym systemie organizowania wykładów. Student nie interesuje się nauką ścisłą, każdy zaś uniwersytet chce mieć jak najwięcej studentów, gdyż w stosunku do ich ilości mierzona gmina studentów. A przeto na uniwersytetach istnieją groteskowe w porównaniu z innymi kursy takich przedmiotów, jak np.: „Zasady wydajnego reklamowania się w handlu”, „Hodowla kur”, „Redagowanie kroniki w dziennikach”,

„Pranie bielizny w domu”, „Przepisy etykiety w salonie”, „Organizacja orkiestr szkolnych”.

Wszystkie te wykłady znajdują się w programie uniwersytetu Columbia, a obecność studenta na tych wykładach daje mu prawo do otrzymywania pewnej liczby t. zw. żetonów obecności. Ten, kto posiada określoną ilość żetonów, otrzymuje stopień kandydata filozofii czy nauk społecznych.

Profesorowie, dając ten przykład studentom, publikują prace na podobne wyżej cytowane tematy. Profesor Charter (Columbia Univ.) ogłosił n. p. pracę p. t.: „Analiza funkcji sekretarza prywatnego”, w której posługując się formułami algebraicznym dla przedstawienia 148 funkcji sekretarskich.

Groteskowe są też tezy przedstawiane dla otrzymania doktoratu. Na uniwersytecie w Chicago lista tez doktorskich zawiera następujące curiosa: „Zasady administrowania kawiarni uniwersyteckiej”, „Nasze studentki i co one nam opowiadają”, „Zastosowanie blacharstwa w szkołach wyższych”, „Nowe tendencje reklamowe w handlu trykotażowym”, „Analiza roli noża przy obrabianiu kartofli” (sic) etc. etc.

Wszystkie prawie uniwersytety amerykańskie mają t. zw. kursy korespondencyjne. „Trinity College” n. p. ogłosił w r. 1929 sprawozdanie, które rozpoczyna się zdaniem następującym: „Nasz uniwersytet jest korporacją handlową, która sprzedaje wykształcenie”. Student na dystans otrzymujący zatem kursy, stenogramy drukowane wykładów o kwestiach praktycznych, n. p. „Pielegnowanie dzieci”, „Szuka wygłaszania mów” etc. etc.

## Kobiety u stóp Chrystusa Króla.

Dnia 25. października w całym świecie katolickim rozbrzmiewać będzie okrzyk: Niech żyje Chrystus — Król.

Najgłębiej i najserdeczniej część i dziękczynnie wyrażać będą Jezusowi — Józefowi katolickim.

Dlaczego? One bowiem najwięcej Chrystusowi zawdzięczają.

Chrystus zamierzył i okazał światu pogańskiemu i po wsze czasy chrześcijaństwu, że dusza kobiety jest tej samej nieskończonej wartości, co dusza mężczyzny. — Za życia swego błagając i odepchniętą przez innych rzeki: Idź w pokój! Samarytance przyrzekł dać wodę żywą, to źródło — po wieki — siły i światła dla każdego katolika. Kobiety też były tam, które w drodze krzyżowej miały odwagę zbliżyć się z współzłotem do cierpiącego Chrystusa po przez wszystkie strażki i niebezpieczeństwa.

Idźmy za ich przykładem i dziś, gdy spryskane są piekło przeciw Chrystusowej nauce i Jego Kościołowi, niech kobiety mężnie odważnie wołają: Niech żyje Chrystus — Król, lecz gotowe będą do każdej pracy, mającej Jego chwałę na celu.

W Komitecie VIII Dnia Katolickiego są reprezentowane wszystkie Archidiecezjalne Związki Kobiectwo, należące do Akcji Katolickiej. Niech z członków ich nie zabraknie żadnej w uroczystościach, które Komitet Dnia Katolickiego przygotowuje na dzień 25. października.

Nie dziwnego, że student, który ukończył ze stopniem kandydata albo doktora uniwersytet amerykański, a chce udać się do Oxfordu lub do Cambridge dla uzupełnienia swych studiów, musi się poddać tam powtórnemu egzaminowi, po którym najczęściej zostaje przyjęty „na pierwszy kurs”.

Co mamy uczynić — zapytał redaktora „Atlantic Monthly” rektor Columbia — uniwersytetu — aby pozbyć się fystecy mienków, którzy tłoczą się w naszych aulach?

— Odesłać ich do domu.

— Zgoda, ale w takim razie należałoby zamknąć sklepik.

— Byłoby to nieszczerze!

— Nie, odpowiedział, rektor po chwili namysłu. moja opinia pokrywa się z pańską. Ale konieczności materialne są mocniejsze od moich dobrych intencji.

## Obiad z jasnego nieba.

Pisma szwedzkie podają wzruszającą opowieść o pewnym bezrobotnym subiekcie, który, blądząc po ulicach Stockholmu, otrzymał „z nieba” zaproszenie na obiad. Był właśnie bardzo zmęczony, gdyż nie miał nic w ustach od dwóch dni, gdy nagle spadł z nieba na chodnik ułamek tuż u jego stóp małego papierowy spadochron. W spadochronie znalazł bezrobotny zaproszenie na dwa osoby na obiad do pierwszorzędnej restauracji stockholmskiej. W parę godzin później zezwalał ów bezrobotny, iż ten bilet na obiad był dlań jakby odpowiednią mełtos na jego rozpacz i determinację. „Obiady z jasnego nieba” są pomysłem szwedzkiego homietu bezrobotności. Restauracje, wydające bezpłatnie bilety, nie tracą nic na tej imprezie, gdyż bilety takie są znakomitym środkiem reklamy. Szczęśliwy znalazca przoszony jest o przekazanie tego biletu komukolwiek z koniecznej reszdy stockholmskich bezrobotnych, przy wydawaniu zaś obiada sprawdza się legitymację komitetu bezrobotności, w jaką winien być zapatrzony okaziciel „zaproszenia”. Pisma stockholmskie podobać się tak, iż „zaproszenie nr. 1” przypadło w udziale bezrobotnemu bezrobotnemu, tak jakby spadochronem spuszczonej z aeroplanu kierowała wszechwiedząca i miłosierna ręka Opatrzności.

— Nie wytrzymam... za dużo... dobił mię — jęknął chrapliwym głosem.

P. Zbigniew uśmiechnął go serdecznie, starał się wprawić myśl jego zaprzając obojętnym tematem opowiadał mu więc o herbaciarniach ludowych, o bibliotekach, mówił o mowach i ładnych rysunkach domów katolickich, lecz silił się na próżno, nie zdołał rozzerwać go. Myśl p. Edwarda wracała zawsze do jednej — tej samej a bardzo dotkliwej dla niego sprawy:

— Pogardzała mną własna córka... krew moja... kosać z kosać motek... — skarżył się rzewnie przyjacielowi.

— Trzeba ją uspokoić komicznie.

— Pamiętka matka, ani listów jej rodziców wydać mi nie chce... — mówiła ci pewnie ciocia Irena?

— Mówiła.

— Masz tu list Otelji do Liliany, zostawiła go w burku... — wyjął pismo z futerka, a nosił je na sercu, tłumionym kończył głosem, — i on pozostał bez skutku na Lilianę. Zamknęło się jej serce na zawsze...

P. Zbigniew przyczytywał pismo, bezwiednie zatopił spojrzenie swoje w portret p. Otelji a z ust mu padło szepcąc:

— Zawsze znała... zawsze obowiązkowa... zawsze wyższa... — Walczył długo z rozróżnieniem, wreszcie pokonał je, by nie drażnić p. Edwarda. Po długim milczeniu, rzekł nagle, jakby się przebudził ze snu:

— Pójdź może do p. Liliany i zabiorę jej ten list matki.

— Pytamie, czy cię przyjmie, ale spróbuj.

P. Zbigniew poszedł więc na pełno, zapukał do pokoju Liliany:

— Kto tam? — brzmiało ostro i zimno (Ciąg dalszy nastąpi).

## BARDZKICH ANNA KARWATOWA CZARNA PERŁA powieść.

140) — To chyba piękna męka wszystkich bólów moralnych, jakie istnieją — to ból, który jak nieprzeżyty krzyż mostu już trzeba do grobu... tak, do samego grobu bez wychwilenia... Z ogromnego podczucia nerwów, p. Edward spłacał nie mógł wcale, pale noce wleczki się ze słonym Szymonem po wszystkich pokojach mieszkalnych, wchodził i co saloni by popatrzyć na portrety zmarłej żony. Na przeciwległej ścianie, w salonie, wisił portret Liliany. Gdy wzrok jego padł na to uśmiechnięte i wesołe zdjęcie, zdawało mu się, że odczuwa ulgę, ale gdy przypomniał sobie, jak pogardziła uściskiem ojca, rwał sobie włosy z rozpaczą:

— Ona jedna mi została... ona jedna... i oca wyrok wydała na ojca swego... zmiłnawidziła i pogardziła nim...

Podobne rozpaczliwe myśli rwały mu duszę na kawały przetrwały mózg... — Nie chciał już później chodzić nawet do salonu, a p. Otelji portret przewiesił kazał do buduaru.

Na piętrze — i Liliana chodziła w swoim pokoju, jak biedna, nie mogła ani pracować umysłowo, ani czytać lepszych rzeczy nawet.

Babcia Irena z p. Różą podsunęły jej robotkę ręczną na uspokojenie, wzięła ją do ręki, ale po chwili rzuciła, jeszcze modliła za matkę najwzajemniej ją utuliła w smutku. Ta obojętność Lilianego jej serca dla matki, była z jej strony jakimś zadostojnym uczynieniem obowiązków względem zmarłej, dowodem miłości i pamięci niewygasłej, rzeczą społeczną i jeszcze z chwałą jej zgonu. Lecz gdy noc zapada — i ona oka zmrużyć nie mogła, zrywała się

chodziła do rana, w przerwach edczytując po kilka razy pamiętnik matki i listy jej rodziców, pisane do niej. Zdawało się że czyni to dla ułtworzenia sobie w myślach każdego zdania, by nigdy jej się nie zatario w pamięci. Zabrała się nawet do przepisywania tego pamiętnika z obawy, że go jej zabiorą przemocem... ale piono jej wypadło z ręki... przypomniała sobie, wzięła matkę, że nie życzyła sobie, aby pamiętnik był zachowany w rodzinie.

Wiedziała już teraz o wszystkim, niefestye porównywała to, co sama widywała czego się domyśliła, z tem, co wyczytała z listów i z pamiętnika. Doszła też do głębokiego przekonania, że żyła matka, opasane w pamiętniku, nie było mierzem do tej strasznej męki, którą przechodziła lat osiemnaście.

Wstąpił do ojca, przeszedł u niej w pogardę, rosił nawet już w nienawiść, a popierał go upór, którego dawniej nigdy nie okazywała, zrodził go głęboko za to że ofiarę całego życia biednej, a tak zaczej matki.

Nerwy Liliany były również jak u jej ojca naprężone do najwyższego stopnia, chodziła z oczyma pionącymi, z bezustannym wyciekaniem na twarzy.

Mijało dni kilka, p. Irena już stać chciała po p. Zbigniewa z obawy o p. Edwarda i Lilianę; zwłaszcza nieszczęśliwy ojciec niepokoił ją bardzo, nieczem się nie posłał opadł ze sił zupełnie, jej się nawet zdawało, że często mówił od rzeczy. P. Zbigniew wiedziony dawnym niepokojem, stawiał się nawet sam w Golebiewie.

Powstała go ze zadowoleniem p. Irena, na przedce objaśniła z góry całe położenie chwilowe.

P. Zbigniew szedł najpierw do buduaru p. Otelji by odszukać p. Edwarda; zastał go siedzącego na łóżku, na przeciw portretu zmarłej żony, z głową poproszoną siwizną, a oczyma mglistymi. Powstał na widok p. Zbigniewa, z bolesnym wyrazem w twarzy rzucił mu się na pierś:

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Czwartek, dnia 15 października 1931.  
Teresy P.

Wschód słońca o godz. 5.59. Zach. o godz. 4.46.  
Wschód księży. o godz. 12.09. Zach. o godz. 6.43.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach Środa, dnia 14. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 9,3 wiatr poid. zach. o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite, gęsta mgła, rosa, ciśnienie atmosferyczne 762,4, wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 15,4 najniższa + 5,5. Ilość opadu 0,0 mm.

## LESZNO.

**h) Kalendaryk terminowy zebrań, zbiórek itd.**  
Dziś (11-10) Chór Kościelny: lekcja śpiewu po różańcowym nabożeństwie w Domu Katol. O licznym udziale uprasza. Dyrygent.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zbiórka II zastępu. Ważne sprawy. Arcybractwo Straży Hon. N. S. P. J.: lekcja śpiewu o godz. 6.45 w Domu Kat. Dyrygent.

Stow. Mł. Polek: po nabożeństwie zbiórka III zastępu w Ognisku. Zastępowa.

S. M. P.: po nabożeństwie różańcowym ćwiczenia w ćwiczeniach młodszych. Odbędzie się lekcja pokazowa.

**Intro (15-10).** Tow. Hodowców Gołębi Pocztow. „Dobry Lot”: zebranie miesięczne o godz. 18 w lokalu p. Rybarczyka przy ul. Komenjusza. Sprawy ważne. Zarząd.

Kolo śpiewu „Dembiński” o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszczanego w Hotelu Dworcowym.

T. G. „Sokoł”, oddział piłki nożnej: pogadanka wszystkich drużyn o godz. 20 w lokalu na boisku „Sokoła”.

Drużyny ratownicze Polskiego Czerw. Krzyża: o godz. 8 wiecz. zbiórka wszystkich członków drużyn ratowniczych w Pow. Kasie Chorych, przy ul. Skarbowej. Zarazem wywiza się wszyscy członkowie posiadających umundurowanie P. C. K. o oddanie go w składnicy przy ul. Wajowej 4. Zarząd.

**h) Na biednych złożono:** Grono Nauczycieli Szkoły Powszech. Żeńskiej, Leszno 30.— zł; Państw. Szkoła Budowlanowa 33.— zł; Towarzystwo Przemysłowców 15.— zł; p. adw. Grzesiński 20.— zł; Szkoła Powsz. Żeńska z przedstawiennia 15.— zł; Grono Naucz. Szkoły Powsz. Męskiej 26.— zł; Bractwo żywego Różańca Pamięń 50.— zł; Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. 50.— zł.

**h) Podziękowanie.** Rada Stow. Pań Młodsterdzia św. Wincentego a Paulo składa serdeczne podziękowanie wszystkim pp. amatorom z p. Płacikiem na czele za staranne wywiczenie i odegranie sztuki „Robert i Bertrand”, p. Sadowskiej-Lisównie z Pomianą za odpiewanie arii, p. Kosowiczównie za skompaniowanie p. budowniczym Roszakowi za dostarczenie gotowego materiału do dekoracji sceny, p. Demlowa za charakterystycję amatorów oraz wszystkim tym, którzy w jaki bądź spos. służyli swą pomocą, wreszcie wszystkim, którzy raczyli przybyć na przedstawienie.

**h) Pokwitowanie.** Zamiast wieńca na trumnę kochanego, znanego i międy nieodżałowanego kolegi śp. Stanisława Kutnera, emer. naucz. złożyło Grono Naucz. Szkoły powsz. męskiej w Lesznie kwotę 55,37 złotych na biednych miasta. St. Rychelewski, kier. szkoły.

**h) Stronnicтво Chrześcijańskiej Demokracji.** Zebranie ogólne członków odbędzie się w niedzielę, dnia 18. b. m. o godz. 4-tej popoł. w małej sali Domu Katol. Na porządku obrad sprawozdanie z kongresu Ch. D. w Katowicach.

**h) Młodzi Obozu Wielkiej Polski.** W środę, 14 b. m. o godz. 8-mej wiecz. zebranie Placówki leszczyńskiej. Przybycie członków obowiązkowe. Młodzi czuwajcie! Kierownik.

**h) Baczność Pszczelarze!** W niedzielę, 18 b. m. o godz. 3 popołudniu odbędzie się w lokalu u p. Iłskiego zebranie Tow. Pszczelniczego na Leszno i okolice, na którym będzie omawiana m. in. sprawa zapomogi dla bezrobotnych. O licznym udziale prosi Zarząd.

**h) Baczność emeryci związku drugim konduktorskich.** W piątek, dnia 16 b. m. o godz. 16.30 odbędzie się w sali p. Roznowskiego przy ul. Wschowskiej zebranie informacyjne, na którym zarząd zareferuje i wyświelti sprawę przynależenia nadal do związku. Sprawa bardzo ważna i korzystna dla każdego, wobec tego prosi się o przybycie wszystkich emerytów, byłych członków związku drugim konduktorskich. Za Zarząd: Motylak, prezes.

**h) Towarzystwo Czeładzi Piekarskiej.** Składa podziękowanie najserdeczniejszemu Szan. Publiczności, a szczególnie Szan. Pp. Mistrzom, za liczne przybycie na zabawę urządzoną 10. 10. 31 r. na sali Strzelniczej oraz poparcie naszego tak młodego Towarzystwa. Zarząd.

**h) Komunikat sportowy.** Chwilowo, dla zaspokojenia ciekawości, podaje się do wiadomości, że projektowany mecz piłki nożnej międzyklasowy **Poznań - Leszno**, odbędzie się dnia 18. b. m. na boisku „Sokoła”. Blizsze szczegóły na przyszłym. Ustawę reprezentacyjnych drużyn podamy w najbliższym numerze. Jęke.

**h) Zw. Strzelecki.** Zwyczajne, roczne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Lesznie, po myśl §§ 11 i 12 statutu odbędzie się dnia 16 października b. r. t. j. w piątek o godz. 19 (7-mej wieczorem) w sali Strzelniczej przy ul. Kościarskiej, na które Zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Osobne zaproszenia listownie wysyłane nie będą. Za Zarząd: Major Stefan Plochowski, prezes.

## JUTROSIN.

**h) Stow. Młodych Polek.** Staraniem pań Patronatu i Zarządu urządzono dwu miesięczny kurs gotowania, przeprowadzony przez instruktorkę związkową. 24 druchem stało do zrealizowania hasła w czyn — a sobie przysposobienia niezbędnych a pożytecznych wiadomości w zakresie gospodarstwa domowego. Kursistka bowiem zadowolone, wymosły wiele cennych korzyści praktycznych z zakresu gotowania, to też wdzięczne są organizacji swej za tę możliwość nauki praktycznej, oraz urzadzone wykłady o „Przyjętąch i stole jadalnym”, przeprowadzone przez p. Bobkiewiczową i drch. przeszkę M. Tyczyńską. Najlepsze świadectwo dobrze zużytego czasu i odniesionego dobra, dało zakończenie kursu, kiedy matki druchem spożyły. przygot. ręką swych cór przysmak, podziwiali z zadowoleniem ich naukę. Zakończenie kursu odbyło się dnia 4. 10. br. Z okazji tej urządzono wielką wystawę robót ręcznych, dekoracji stołu i pieczywa, podczas której przygrywała własna orkiestra, składająca się z druchem. Wystawę zwiedziło bardzo dużo gości miejscowych i pozamiejscowych, w pośród których również Księżna Druka-Lubecka z Dionii, Księżna Olgaerdowa Czarloryska z Baszkowa i p. M. Szamiecka z Łaszczyna jako przedstawicielka Związku Młodych Polek. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie z bardzo urozmaiconym programem przy wypaniętym gościom i zabawą taneczną z różnymi miespodziannkami. Podczas zabawy tańczyli druchyni „Mazura”. Burza oklasków dała najlepszy dowód zadowolenia i uznania tańczących. Na twarzach rodziców i gości widniała radość i zadowolenie, z czego wnioskować można, że wszystkim się podobało. Wielkie uznania za podjętą pracę około urządzonych wystaw i przedstawienia należy się Patronatowi i druch. prezesce. (n.)

## KEPNO.

**ko) Zamach na pociąg.** Na drodze kolejowej w pobliżu stacji Podzamcze w powiecie kępińskim niewykryci dotąd sprawcy wyrwali tabliczkę ostrzegawczą wraz ze słupem i ułożyli ją w poprzek toru kolejowego. Jeden z pociągów nocnych, nie zauważwszy przeszkody, wjechał z impetem na nią, przyczem słupek został zdruzgotany. Na szczęście nie doszło do poważniejszego wypadku kolejowego. Policja wszczęła poszć za sprawcami.

## WIELKOPOLSKA.

**w) Ostrów. (Skazanie szpiega niemieckiego.)** — Przed sądem okręgowym w Ostrowie odbyła się rozprawa przeciwko Niemcowi Preissowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Po zakończeniu przewodu sąd wydał wyrok, którym Preissa skazano na 10 lat ciężkiego więzienia.

**w) Ostrów. (Samobójstwo ofiary jaskini gry.)** Wczoraj o godz. 2 w nocy w hotelu Gruetznachera w Kepnie usiłował odebrać sobie życie wystrzelaniem z bronią w skroń przybyły z Lwowa niejaki Fryderyk Vogel. Powodem desperackiego kroku było przeżranie w Sopotach około 100 tys. złotych. Vogel przewiezony został w stanie beznadziejnym do szpitala w Ostrowie.

**w) Inowrocław. (Zderzenie z samochodem.)** Na szosie pod Szciborzem został uderzony przez samochód plutonowy Michał Wyrzys z szkoły podoficerów w Inowrocławiu, jadąc na rowerze. Uderzenie było tak ciężkie, że plutonowy poniósł śmierć na miejscu. Wyrzys, osłepiony zapewne światłem reflektorów, zderzył się z samochodem i wpadł do rowu z robota czaszka i złamana noga. Samochód również stoczył się do rowu a pasażerowie odnieśli lżejsze pokaleczenia od ułamków rozbitych szyb.

## POMORZE.

**p) Gdańsk. (Strajk w porcie.)** Strajk w porcie gdańskim trwa w dalszym ciągu, wskutek ożywionej agitacji komunistycznej. Obecnie strajk przerzucił się również na zakłó okrętów, zawijających do portu gdańskiego, mianowicie 4 statki: „Nadprzydział Dibrück”, „Hans Rudolf”, „Albert” i „Tip”. Na statkach tych zawieszono prace podczas gdy drzewo soweckie, eksportowane przez sowiecką misję handlową, przedlatujące się przez członków „samopomocy technicznej” składającej się przeważnie ze studentów hitlerowskich.

**p) Gdańsk. (Katastrofa motocyklowa na wyścigach w Sopotach.)** Podczas międzynarodowych wyścigów motocyklowych i samochodowych, urządzonych na nieodpowiednim torze zawodów hippicznych w Sopotach, wydarzył się śmiertelny wypadek. Jeden z motocyklistów z całą siłą wjechał w publiczność i zabił 9 letniego Rogatę „zranil ciężko jego 7-letniego brata. Sprawcę katastrofy aresztowano.

**p) Gdańsk. (Szykany władz przeciw Polsce.)** O negdaj w godzinach naunych senat gdański wydał z tenaz w m. Gdańska w ciągu jednej godziny, bez

poprzedniego zawiadomienia, obywatela polskiego, na Reglińskiego, nauczyciela z Elganowa, nie daj mu czasu na załatwienie spraw osobistych. Jako wód senat podaje organizowanie wycieczek dla szkolnych do Gdyni, skłaniania groźbą dzieci do nauki języka polskiego, do niebrania udziału w nieczystościach szkolnych, oraz blahych przekroczeniach przepisów policyjnych, za które był karany grzywną. Jak się dowiadujemy, władze polskie przedstawicielom natychmiast odpowiadają kroki celem obrony obywatela polskiego przed szykanami ze strony władz gdańskich.

**p) Gdynia. (Po katastrofie.)** W sprawie katastrofy zostało przeprowadzone wczoraj o godz. 12.30 komisyjne badanie przez sądowe władze śledcze, w udziale rzeczoznawców i przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz Z. U. P. U. Badanie przewodów gazowych w piwnicy zburzonego strychni gmachu wykazały, że kurek przy rurze wentylacyjnej był w 3/4 odkręcony, tak, że gaz świetlny musiał się przezeń bez przeszkód ulatniać. Ani komisja ministerjalna, która badała w sobotę stan rzeczy, ani też władze śledcze, nie stwierdziły żadnych uchybień budowlano-konstrukcyjnych, któreby mogły spowodować zawalenie się budynku. W ten sposób wywniesione zostało obecnie, zgodnie zresztą z zeznaniami świadków, że przyczyną katastrofy był wybuch gazu świetlnego, przedostającego się przez otwarty kurek w przewodzie świetlnym w piwnicy obok drugiego skrzydła domu. Komisarz rządowy w dalszym ciągu prowadzi prace nad rozbiórką murów, w których zawaleniu i nład odgrzebywaniem zawalonych izb. Po dokonaniu tych robót, pozostałe mury przekazane właścicielowi t. j. Z. U. P. U., z należytą poljei budowanej dokonania całkowitej rozbudowy gmachu. — Dn. 12 bm. o godz. 9-tej rano odbyło się w kościele Serca Jezusowego nabożeństwo żałobne za dusze ofiar katastrofy domu Z. U. P. U. w Gdyni przy udziale władz miejscowych, przedstawicieli szkół i stowarzyszeń oraz olbrzymiego tłumy publiczności. Po nabożeństwie odbył się pogrzeb ofiar katastrofy na cmentarzu miejscowym, z udziałem trumny ze zwłokami śp. małżonków Pawłowicz i śp. Zielińskiej przewiezione będą do Warszawy.

## BYŁA KONGRESÓWKA.

**h) Łódź. (Fabryki łódzkie obniżają cenami.)** Wtem powiększona zbytu towarów bawełnianych, bez słabo rozwijającego się sezonu w przemyśle łódzkim — Zjednoczone zakłady przemysłu bawełnianego K. Scheiblera i L. Grohmana oraz Sp. Akc. I. K. Poznański obniżyły z dnem 9. bm. cenami bryczne na poszczególne wyroby. Zniżka ta wynosi 5 do 7 procent, w zależności od gatunków towarów bawełnianych, produkowanych przez te fabryki. W tymże zobowiązują się jednocześnie udzielić odbiorcom gwarancji cen na okres 30 dni. Gwarancje idą w kierunku zapewnienia odbiorcom cen bawełnianych, w razie obniżenia w międzyczasie cen towarów bawełnianych. Posunięcie to komentowane jest jako dźw żywo w sferach kupiectwa łódzkiego, które od czasu w najbliższym czasie obniżenia cen przez te reg wielkich firm przemysłu łódzkiego.

**h) Wieluń. (Katastrofa kolejowa.)** Omgotowiony wydarzyła się na linii kolejowej Tamowa-Góry — Ostrów w pobliżu stacji Wieluń, katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, nie przybrała większych rozmiarów. W pociąg towarowy, z miedzianych przyczep wykołowało się i uległo znacznemu uszkodzeniu 10 wagonów. Konduktor znajdujący się w jednym z wykołowanych wagonów, wyrzucony z wielką siłą kilkanaście metrów, szczęśliwym trafem ocalał.

**h) Sosnowiec. (Sensacyjne aresztowania.)** Zlecenia prokuratora aresztowano tu znanego w głębiu bogacza, 74-letniego Oskara Szpiegla i jego syna Leopolda, właścicieli hurtownego składu miedzianego, oraz 4 b. urzędników Modrzejewskich kładow górnico — hutniczych, a mianowicie inż. Sokołowskiego, kierownika oddziału Popławskiego, b. szefa buchalterji oraz Piekarskiego i jego brata, pomocników buchalterji. Szpiegłowicz, dając przez 8 lat generalnym dostawcom towarów Modrzejewskich Zakładów górnico-hutniczych, porozumieniu z aresztowanymi urzędnikami pobierał za dostawę towarów wygórowane ceny, przez co Zakłady ponosiły milijonowe straty. Naduzycia te kryła nowa dyrekcja Zakładów Modrzejewskich, badaniu ksiąg. Oskar Szpiegel ze względu na swój wiek został wypuszczony z więzienia za kaucję 40.000 zł.

## MAŁOPOLSKA.

**mp) Krynica. (Nowe źródło.)** Roboty wiercenia w Krynicy, prowadzone w poszukiwaniu nowego źródła wody kruszczonej o podobnym składzie, jak woda ze źródła Zubera, wydobyci z głębokości 100 m. silnie umineralizowaną szcawę, bogatą w glikan sodowy, nie zawierającą zważy, co jest wielką jej zaletą. Wydajność źródła wynosi około 10 litrów na sekundę. Roboty wiercenne prowadzone będą w dalszym ciągu.

## KRESY WSCHODNIE.

**kw) Wilno. (Aresztowanie szpiegów litewskich.)** W tych dniach aresztowano w Wilnie 6 szpiegów, którzy byli członkami wywiadu litewskiego i granicy w Wilnie i okolicy, gdzie byli rolnikami. Nasze oddziały wojskowe. Śledztwo przeprowadzone w terminie przyspieszonym i na 21 października zakończono rozprawę przed trybunałem darszym, skarżonym grozi kara śmierci.

kw) Wilno. (Pożar fabryk litewskich). Pięć największych fabryk włókienniczych litewskich padło pastwą pożaru. Pożar ten wybuchł w fabryce waty Valofit na jednym z przedmieść Kowna i pomimo energicznej akcji ratunkowej zjednoczonych oddziałów straży ogniowej i wojska przerzucił się momentalnie nad uruchomioną niedawno fabrykę porożców Cotton, następnie ogarnął fabrykę wyrobów bawełnianych Braci Hoehenberg i fabrykę chemiczną Union Standard. Groźny ten pożar spowodowany został przez wybuch kotła w fabryce waty.

### Z CAŁEJ POLSKI.

(P) Powództwo bratowej cara Mikołaja II. Po przyznaniu przez sąd apelacyjny w Warszawie prawa ubogich hrabinie Natalji Brassowej, wdowie po wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, bracie Mikołaja II, do wydziału zamiejscowego sądu okręgowego w Częstochowie wpłynęło powództwo hr. Brassowej o zwrot majątku Zagórze, luty „Błachownia“ i wielkiej kamienicy dochodowej w Częstochowie, zajętej przez skarb państwa. Powództwo na razie oceniane jest na milion złotych. Do sprawy dołączone są wydane przez rząd sowiecki świadectwa zgonu Michała Aleksandrowicza, który w roku 1918 zginął śmiercią gwałtowną w Penm i oraz syna hrabiny Brassowej, urodzonego z morgantabycznego związku z Michałem Aleksandrowiczem, Sergjusza Brassowa, niecałkowicie zmarłego tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej. Sprawa znajduje się na wolkandzie sądu okręgowego dopiero za 2-3 miesiące.

(O) Zniżka cen biletów lotniczych. Z dniem 15 października r.b. wchodzi w życie na naszych liniach lotniczych nowa taryfa przewozowa, niższa od dotychczasowej o 20 proc., dzięki czemu ceny biletów samolotowych zniżają się o 20-30 proc. Kolejowych 2 kl. Ponadto stał członkowie L. O. P. P. korzystają — jak dotychczas — ze zniżki 20-procentowej. (Członkiem L. O. P. P. może być każdy obywatel R. P., który opłaca składkę miesięczną w wysokości kilkadziesiąt groszy). Biorąc pod uwagę szybkość, komfort i wygodę, które zapewnia komunikacja lotnicza, a wreszcie bezpłatny dowóz samochodami (z wyjątkiem w Warszawie i Gdańsku) do i z portów lotniczych, spodziewać się należy, że miśkie ceny zachęca jaknajbardziej stery do stałego korzystania z tego nowoczesnego środka komunikacji. Samoloty kursują bez przerwy zimą, a z nastaniem chłódów są ogrzewane, dzięki czemu pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło.

(O) Z osłej laski „Strzeleca“. Katowicka „Polonia“ ogłasza prawdziwy dowol. Jest nim zaproszenie Związku Strzeleckiego na ćwiczenia. Brzmie ono następująco: „Tarnowskie Góry, dnia 26. 9. 1931 r. Związek Strzelecki Tarnowskie Góry. Do Szanownego Obywatela N. N. Zapraszamy Szanownego Obywatela na Czwice mia Związku Strzeleckiego, które odbędą się w środe dnia 30. 9. br. w sali gimnastycznej w szkole Powszechny ul. Sobiechajki o godz. 19-ej. Komendant Oddziału (Klein-Peter). — Powyższe piśm. opratrzone jest pieczęcią z napisem: Związek Strzelecki. Komenda pow. Tarnowskie Góry i podpisem wybitnego zapewne intelektualisty — p. komendanta Klein-Petera.

(O) Trujące kosmetyki. Według danych Państwowego Zakładu Higjeny w Warszawie w ciągu września dokonano badań 33 prób kosmetycznych, sprzedawanych w Warszawie i na prowincji. W 10 wypadkach stwierdzono zawartość domieszek materiałowych szkodliwych dla zdrowia ludzkiego, związków ołowiu, miedzi itp. Jest to odsetek bardzo wysoki, stwierdzający wyraźnie, że w handlu kosmetykami znajdują się artykuły szkodliwe, wyrabiane przez niektóre fabrykantów, unikających kontroli sanitarnych. Władze sanitarne podejmują energiczną akcję celem zwalczania wyrobów szkodliwych jak również celem zlikwidowania importu takich artykułów z zagranicy.

(O) Niezwykły polityk. „Głos Lubelski“ donosi, że dnia 14. bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Cieszanowie niezwykła rozprawa sądowa. Na ławach oskarżonych zasiadzie bowiem niejaki p. Ujazdowski, matka sześciolatek synka Tadzia, oskarżona przez urząd prokuratorski o namawianie i nakłanianie swego synka do... wygłaszania podburzających przemówień. Tadzio Ujazdowski miał także czyni wygłosić na pewnym zebraniu politycznym. Sprawa ta wzbudziła w Cieszanowie zrozumiałą sensację. Jest to przecież wypadek oskarżenia niezwykły nawet dla regimenu sanacyjnego.

(O) Jaka będzie tegoroczna zima? Z nastaniem pierwszych chłódów w sierpniu i we wrześniu b. r. powstaje pytanie, jak wiadomo, wielu przepowiadaczy, wróżdźek przedwczesną i sroga nawet zimą. Jak się to jednak często dzieje, prorocтва te okazały się fałszywymi i zamiast zimy nastąpiły ciepłe — jak na październik — a ostalmo „słoneczne dni pięknej polskiej jesieni“. Wogóle na podstawie statystyki meteorologicznej stwierdzić można, że pojawienie się wyjątkowo ciepłych i suchych dni w październiku, a zwłaszcza w pierwszych dniach jesieni, nie zawsze zapowiada nastanie rychłej i srożej zimy. I tak w 1927 panowały w południowej Francji takte mrozy, zimy Francji wielkie śniegi i mrozy już 7 lipca. t. n. Znaki zatem „na ziemi“, „na niebie“, „na kłobowiednie swe o nastaniu rychłej i ostrej zimy, zanadto często, jak widzimy i obecnie niema powodu do przynajmniej do straszenia ludzi przedwczesną i sroga zimą.

## Z Poznania.

(P) Nowa seria pożarów. W Łaciewnikach (pow. poznański) u rolnika p. Wilhelma Libersbacha poszła z dymem stodoła, 2 chlewy, 2 szopy, część narzędzi rolniczych i cale żniwo i 6 świń. Straty ocenia się na 60 tysięcy zł. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. — W pow. sremskim w Komarzewcach w zabudowaniach p. Antonimy Andrzejczakowej powstał ogień, prawdopodobnie wskutek wybuchu latarni. Pastwą plomieni padła stodoła ze żniwem i narzędziami rolniczymi oraz chlew wartości 30 tys. zł. — W Paproci (pow. nowotomyski) z miewierdzonej przyczyny wybuchł pożar w zabu-

dowaniach rolnika p. Herberta Flauma i pochłonięto stodołę ze żniwem i narzędziami rolniczymi wartości 15 tys. zł. — W pow. chodzieskim w Prośnie zapaliła się stodoła osadnika Stetana Szudarka. Stodoła spłonęła jak również żniwo i narzędzia rolnicze. Powstały straty na sumę 11 tys. zł.

(P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 14. 10. „Świerszcz za koninami“. 15. 10. „Świerszcz za koninami“. 16. 10. „Wielki człowiek do małych interesów“. — Teatr Nowy: 14. 10. „Przedmieście“. 15. 10. „Przedmieście“. 16. 10. „Przedmieście“.

## Z Warszawy.

(W) Nowe redukcje w szkolnictwie powszechnym. Wśród nauczycieli panuje wielkie zaniepokojenie z powodu nastąpić mających dalszych redukcji wśród nauczycieli szkół powszechnych. W związku z powyższym planowane są wiecie protestacyjne manifestacje szkół powszechnych i szkół średnich. (P.A.S.)

(W) Po awanturach z młodzieżą. Sobolnie awantury po wiecej Bratniej Pomocy wywołały w całym mieście wielkie oburzenie. Redakcje pism warszawskich, starając się na policji uzyskać bliższe informacje o zajściach, spotykały się stale z odpowiedzią, że żadnych zajęć nie było. Wskazywano, że widocznie nawet sami prowokatorzy zajęć sobotnich wywołali w czynnikach marodających miesmak. Wiec Bratniej Pomocy, odbyty przy udziale rektora i nie mający w żadnym stopniu charakteru politycznego, nie nadawał się w każdym razie do jakiegokolwiek represyj policyjnych. Mimo to jednak policja była już skonsynowana i to pod dowództwem osławionego w poprzednich już zajściach z młodzieżą komisarza Konesia i Hoffmanna. Kiedy młodzież opuszczała gmach Towarzystwa Techników, w którym wiec się odbywał, policja skorzystała z tego, że jeden z obecnych na zebraniu prowokatorów wyszedł w powietrze, aby przez dłuższy czas na ulicy atakować młodzież, bijąc ją pałkami i rozpadając. Policja konna, wjeżdżając na chodniki, poturbowała szeregi przechodniów, a między nimi i kobiety.

(W) IV-y zjazd mikrobiologów i epidemiologów polskich. W dniach 1 i 2 listopada br. odbędzie się w Warszawie IV-y zjazd epidemiologów i mikrobiologów polskich, w którym wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego i lekarskiego. Na zjeździe omówiony będzie szereg kwestyj aktualnych w zakresie epidemiologii i bakterjologii.

### 23-cia Loteria Państwowa.

Wczoraj w 28 dniu ciągnięcia 5 kl. P. L. P. ważniejsze wygrane padły na numery następujące: 250 zł i premja 4.000 zł. — nr. 90.540, 104.725, 119.826, 173.975 i 200.119. 5.000 zł — nr. 87.475 i 143.146.

### OGÓLNE WIADOMOŚCI.

(a) Pogłoska o zaliczeniu mieszkań z sublokatorami do „pokoiów umebowanych“. „A. B. C.“ pisze: Jakkolwiek szczegóły opracowywanej obecnie noweli do ustawy o podatku przemysłowym nie są jeszcze znane ogółowa, to jednak nie brak na ten temat z ust do ust podawanych przypuszczeń i pogłosek. Między innymi opowiada się, jakoby istniał projekt, by każdy właściciel mieszkania, posiadający więcej niż dwa sublokatorów w oddzielnych pokojach, musiał wykupywać świadectwo przemysłowe, przyczem lokat cały zostałby zaliczony do kategorii „pokoiów umebowanych“. W ten sposób w każdym domu warszawskim miałbyśmy po kilka hoteli, podlegających przepisom sanitarnym i opłacających podatek. Władze miałyby prawo wkraczania do mieszkań, badania listy sublokatorów, stosunków zdrowotnych itp., czyhających się fikcja. — a ofiarą padłby przedewszystkiem zredukowani urzędnicy, którzy z musu odnajmują pokoje.

(b) W sprawie warunków pracy terminatorów rzemieślniczych. Minister pracy i opieki społecznej przyjął w dniu 8. bm. przewodniczącego Rady Izby Rzemieślniczych, sen. Wochowicza, posła Idzikowskiego, nac. wydz. w m.m. przemysłu i handlu, m.ż. Hauszylda, oraz dyrektora Rady Izby Rzem. p. M. Grzybowskiego, którzy przedłożyli p. ministrowi memoriał w związku ze zgłoszonym do Sejmu projektem ustawy w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Memoriał wskazuje, że zmiany te nie powinny dotyczyć terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę, w myśl odpowiednich przepisów ustawy przemysłowej. P. minister wyjaśnił, że projekt zgłoszonej do Sejmu ustawy nie obejmuje terminatorów rzemieślniczych; jednocześnie p. minister zgodził się na wprowadzenie do ustawy poprawki, usuwającej wszelkie wątpliwości w tej mierze.

(c) Projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnym. Przed kilkoma dniami ministerstwo sprawiedliwości wydało drukiem projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnym, która to ustawa po uchwaleniu jej przez parlament (względnie po wprowadzeniu jej dekretem Prezydenta), małaby wejść w życie równocześnie z nową procedurą cywilną, a zatem z początkiem roku 1933. Dla instytucyj i organizacji przemysłowych i handlowych macedzkie wrócić bardzo doniosły okres opinjowania powyższego projektu, jako decydującego w dużej mierze o poprawie bezpieczeństwa prawnego w Polsce.

logji. Uczesimicy zjazdu zwidzą kilka instytucyj i zakładów sanitarno-higjenicznych na terenie m. Warszawy.

(W) Wrzenie wśród urzędników miejskich. Onegdaj wieczorem urzędnicy miejscy odbyli nadzwyczajne zebranie w lokalu rady miejskiej i po omówieniu ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźli się pracownicy miejscy, powzięli rezolucję domagającą się wypłaty pensji najpóźniej do dn. 17. bm. Po tym terminie pracownicy grożą przerwaniem pracy.

(W) Szmaciane interesy „Strzeleca“. W sferach handlowych warszawskich wzbudziła sensację tajemnicza afera, pozostająca w związku z eksportem szmat. Mianowicie eksport szmat, służących do przeróbki na papier, który dotychczas odgrywał dość poważną rolę w naszym handlu zagranicznym, został w ostatnich czasach zahamowany. Eksporterzy bowiem nie mogli uzyskać pozwolenia na wywóz, a to w warunkach warszawskich zaczęło handlować zezwoleniami wywozowymi, które eksporterzy z konieczności musieli kupować. Niektórzy jednak nie zadowolili się uznaniem stanu istniejącego i zaprowadzili ich ona do Lublina, gdzie była centrala handlu zezwoleniami, a gdzie się okazało, że miejscowy związek strzelecki uzyskał koncesję na wywóz 50 wagonów szmat (co słowni jedną trzecią część całorocznego wywozu z Polski), ale nie mając żadnej organizacji handlowej, korzystał z tych zezwoleń tylko po to, by mieć uprawić handel. Opinia oczekuje w jaki sposób Strzelec z jednej strony a czynnik rządowy z drugiej wyjaśnią tę mgłą, historyję z koncesją na wywóz szmat.

### Program „Radja Poznańskiego“

Czwartek, 15 października.  
7.00 Zegar z wicy ratusz. — gimnastyka poran. 7.15 Gazeta poranna R. P. 12.00 Sygnal czasu. 12.35 Koncert dla młodzieży. 14.00 Komunikaty Pał. 14.05 Wskazywanie gwiazd pięcioletniej. 14.15 Komunikaty gosp. 14.20 „Torem literatury i poezji“. 17.35 Koncert kameralny. 18.50 Dodatek do Gazety porannej. 20.15 Recital fortepianowy. 21.15 Część koncertu europejskiego z Budapesztu. 22.15 Sygnal czasu i komunikaty.

### Program „Radja Warszawskiego“

Czwartek, 15 października.  
11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pat. 11.58 Sygnal czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Komunikat meteor. 12.15 Co słyszał i o czym wiedzieć trzeba. 12.35 Drugi koncert szkolny. 14.00 Przerwa. 14.45 Muzyka gram. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.20 Przerwa. 15.25 „Wśród książek“. 15.45 Komunikat. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.15 Przerwa. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Płyty gramofon. 17.10 Odczyt. 17.35 Koncert kameralny. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Gielda rolnicza. 19.25 Program na dzień następnny. 19.30 Komunikat. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Feljton. 20.15 Muzyka podhalaska. 20.30 Koncert europejski. 22.15 Płyty gram. 22.40 Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 22.45 Komunikaty. 22.55 Przerwa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

### ROZMAITOŚCI.

(—) Książka ilustrowana płytami. Towarzystwo wydawnicze K. Lindstroma dokonało chwalebnego czynu, wydając dzieło zatytułowane „2000 lat muzyki na płycie gramofonowej“. Dzieło to ma na celu uprzytomnić czytelnikom ewolucyjne zmiany, które zaszły w dziedzinie muzyki od czasów starożytnej Grecji. Wydawnictwo Lindstroma jest ilustrowane akustycznie za pomocą całego szeregu płyt gramofonowych, umieszczonych pomiędzy stronicami tekstu i stanowiących przyczynek do rozdziałów zatytułowanych: „Grecja muzyka“, „Muzyka żydowska“, „Śpiew gregoriański“, „Trubadurów“, „Niemieckie chóry XV wieku“ itd., aż do czasów najnowszych. Książka ta jest jedynym w swoim rodzaju kursem historii muzyki, zdolnym zainteresować zarówno znawców, jak laików.

gp) Dziś dn. 14. 10. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8.87-86
Funt angielski	1	34,33
Frank francuski	100	35,03
„ szwajcarski	100	174,42
Marka niemiecka	100	207,46
Guldery gdańskie	100	173,12

**Urzędowa Cedula  
Giełdy Zbożowej i Towarowej**

w Poznaniu

Warunki Handel hurtowy, parętel Poznań ładunek wago-  
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.  
Poznań, dnia 13. 10. 1931

"Ceny tranzakcyjne"

Zyto 15 tonn par. Poznań	22,35
Zyto 330 tonn par. Poznań	22,50
Uspokobienie spokojne.	
Pszennica 150 tonn par. Poznań	20,75
Uspokobienie spokojne.	
"Ceny orientacyjne"	
Jęczmień a) 64-66 kg.	20,00-21,00
Jęczmień b) 68 kg.	21,50-22,50
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	24,50-25,50
Uspokobienie spokojne.	
Owies	20,25-21,25
Uspokobienie stałe.	
Maka zżutnia 65% wł. w wor.	33,00-34,00
Uspokobienie spokojne.	
Maka pszenna 65% wł. work.	31,50-33,50
Uspokobienie spokojne.	
Otreby żytnie	12,75-13,50
Otreby pszenne	11,75-12,75
Otreby pszenne (grube)	13,75-13,75
Rzepak	29,00-30,00

Groch Victoria	21,00-24,00
Groch Folgera	23,00-25,00
Ziemniaki jadalne	2,8-3,03

**Z poznańskiego tarasu na bydło.**

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.  
Poznań, dnia 13 października 1931 r.  
Spędzono: wołów 71, buhai 145, krów 294, świń 2550  
telat 538, owiec 1,1, razem 3769 zwierząt.  
Płacono za 100 kg. żywej wagi:

**BYDŁO**

<b>Woly:</b>	
Pełnomięsiste wyluczone niezaprzęgane	94-104
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	78-90
Mięsiste tuczone starsze	64-70
Mierne odżywione	48-56
<b>Buhaje:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	76-88
Tuczone mięsiste	70-74
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	62-66
Mierne odżywione	48-54
<b>Krowy:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	90-100
Tuczone mięsiste	78-86
Nietuczone, dobrze odżywione	54-60
Mierne odżywione	40-45
<b>Jalowice:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	90-100
Tuczone mięsiste	78-88

Nietuczone dobrze odżywione	60-70
Mierne odżywione	48-56
<b>Młodzież:</b>	
Dobrze odżywione	48-56
Mierne odżywione	40-46
<b>Cielęta:</b>	
Najprędzniejsze cielęta wyluczone	100-110
Tuczone cielęta	80-90
Dobrze odżywione	80-88
Mierne odżywione	66-70
<b>OWCE:</b>	
Wytuczone, pełnomięsiste iagnięta i młodsze skopy	90-100
Tuczone starsze skopy i małe órk	64-80
<b>SWINIE (TUCZNIKI)</b>	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	114-120
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	106-112
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	98-104
Mięsiste świnię ponad 80 kg	90-96
Macior	96-104
Świnie bekonowe	93-100

Przebieg targu bardzo spokojny.

Koniec działu redakcyjnego.  
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

**KINO APOLLO** Od dziś środy do niedzieli włączn, największa atrakcja sezonu. ulubieniec publiczności całego świata niezrównany **HARRY PIEL** w najnowszej i najlepszej swej kreacji ze wszystkich dotychczasowych filmów

**„TAJEMNICA LIMUZYNY I. A. 53733“**  
Wielki arcy-sensacyjny dramat w 10 aktach. Rolę partnerki kreuje piękna **DARY HOLM**. Początek o godz. 7 i 9. W niedzielę o godz. 3 i 5 dwa specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży. Wkrótce największy film sensacyjny świata **„LUDZIE NOCY“** oraz wielki film polski **„TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO“**

**KINO-TEATR „IMPERIAL“ - (Hotel Polski) Dziś w środę, d. 14. 10. 1931**  
**Wieczory humoru i śmiechu!** Ostatni film **Harolda Lloyd'a** a zarazem najlepszy z wykonanych przez niego w ciągu ostatnich 5 lat polski **„HAROLD - TRZYMAJ SIĘ“**  
Obfitujących w śmiech prze zabawnych przebieg. Mistrzostwo humoru sytuacyjnego i dialogów. **NADJO: CIEKAWY NADPROGRAM.** W niedzielę o godz. 3 i 5 dwa przedstawienia dla dzieci i młodzieży po cenach do połowy zwykłych.

**Okazyjne kupno mebli!**  
jadalki, sypialki, kuchnie, kanapy, leżanki, materace pp. na dogodnych warunkach w firmie  
**JAN BARAŃSKI, LESZNO**  
ul. Leszczyńskich 37, (obok kina)

**Sarenka zaginęła**  
Proszę o zwrot wzgl. wiadomienie za wynagrodzeniem — Leszno, ul. Skrzela 6, I. pr.  
Z powodu likwidacji interesu urządzam do 28 bm.  
**całkowitą wyprzedaż.**  
Cny niżej fabrycznych.  
**Stanisław Lange, drogerja** Leszno, ulica Osięcka 70. Tamże dwie lampy elektr. do sprzedania.

**PANNA**  
przystojna, lat 32, średniego wzrostu, szatynka, z dobrej rodziny, uczciwa, z mlekiem misła, naraz e 6000 zł gotówki, dobre meble, poszukuje męża urzędnika, na stałej posadzie, samodzielnego kupca względnie przemysłowca. Wdowca nie wykłuzany. Cel matrymonialny. — Poważne zgłosz. do eksp. Głosu pod nr. 810.

**Obiady**  
smaczne, obite, na masie, po 85 groszy. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu“.

Donoszę uprzejmie, że z dniem 15. bm. (czwartek) obejmuję po p. Łagodziu  
**RESTAURACJE**  
p. J. J. Góreckich  
w Lesznie przy ulicy Leszczyńskich nr. 17  
Z tej okazji urządzam w czwartek, 15. bm.  
**WIEPRZOBICIE**  
Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem  
**Franciszek Elmanowicz.**

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
odbędzie się w piątek, dnia 16. 10. 31 r. o godz. 10-tej  
Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę:  
**1 szafę żelazną (kasę) i 1 kasę registryjną.**  
Zbiór kupujących w Lesznie przy ul. Dworcowej 2.  
Magistrat — Miejski Urząd Komorniczy.

**5000,—zł**  
wypożyczy młoda osoba, za pewną gwarancją, za otrzymanie stałej pracy, za równoważną kaucją. Piśm. oferty uprzedem do eksp. Głosu pod nr. 102.

**Pokój umebł.**  
ciepły, w centrum miasta dla solidnego pana, pani lub gimnazjalistki od 1. 11. do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu

**Restauracja i Winiarnia Centralna**  
LESZNO ULICA DWORCOWA 9.  
Jutro w czwartek, dnia 15. 10. 1931  
**Wielkie Świniobicie**

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
odbędzie się w piątek, dnia 16. 10. 31 r. o godz. 11-tej.  
Sprzedawany będzie najwięcej dającemu za gotówkę  
**1 koń**  
Zbiór kupujących w Lesznie przy ul. Więziennej 5.  
Magistrat — Miejski Urząd Komorniczy.

**1000,—zł**  
wypożyczy młoda osoba, za pewną gwarancją, za otrzymanie stałej pracy, za równoważną kaucją. Piśm. oferty uprzedem do eksp. Głosu pod nr. 102.

**Duży pokój**  
frontowy, umebł., z osobnym wejściem, z całym utrzymaniem lub bez, do wynajęcia.  
Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W piątek, dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 11-tej  
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Dworcowa 51:  
**1 samochód ciężarowy „Ford“**, większą ilość beł wodnych, brulionów i kajetów  
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowej 51. — Leszno, dn. 14. 10. 1931 r.  
**SZCZEPANIAK**, sekwestator skarbowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
odbędzie się w piątek, dnia 16. 10. 31 r. o godz. 12.  
Sprzedawany będzie najwięcej dającemu za gotówkę  
**1 wóz (platforma)**  
Zbiór kupujących w Lesznie przy ul. Dworcowej 25.  
Magistrat — Miejski Urząd Komorniczy.

**3 okna**  
podwójne, 1 wózek ręczny, korzystnie na sprzedaż.  
Leszno, Leszczyńskich 2, I.  
Sprzedam  
**maszynę do szycia**  
używaną, bardzo tanio.  
H. Jankowska — Leszno, ulica Dworcowa 52.

**Mieszkanie**  
1 pokój z kuchnią, natychm. do wynajęcia. Czyszczenie drzwi za rok zgóry. Zgłosz. do eksp. Głosu.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W piątek, dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 12-tej  
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Dworcowa 53:  
**większą ilość płótna i inlektu, 10 swetłów tkanich, 1 stół i 2 regały** składowe  
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowej 53. — Leszno, dn. 14. 10. 1931 r.  
**SZCZEPANIAK**, sekwestator skarbowy w Lesznie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W piątek, dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 9-tej  
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Dworcowa 41:  
**większą ilość trzewików damskich**  
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowej 41. — Leszno, dn. 14. 10. 1931 r.  
**SZCZEPANIAK**, sekwestator skarbowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
W piątek, dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 10,30  
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Dworcowa 51:  
**1 regał składowy, 1 stół składowy, większą ilość papieru krepowego,**  
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowej 51. — Leszno, dn. 14. 10. 1931 r.  
**SZCZEPANIAK**, sekwestator skarbowy w Lesznie.

**Garaz**  
i 1 ubikacja warsztatowa, tanio do wynajęcia. — Leszno, ulica Starozamkowa 16

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W piątek, dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 11,30  
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Dworcowa 52:  
**2 stoły składowe i 1 regał składowy**  
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowa 52. — Leszno, dn. 14. 10. 1931 r.  
**SZCZEPANIAK**, sekwestator skarbowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
W piątek, dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 10-tej  
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Dworcowa 50:  
**1 parnik nikłowy do kawy i 2 krzesła węd.**  
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowej 50. — Leszno, dn. 14. 10. 1931 r.  
**SZCZEPANIAK**, sekwestator skarbowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
W piątek, dnia 16. 10. 1931 r. o godz. 11,30  
sprzedawac będą w Lesznie, ul. Dworcowa 52:  
**2 stoły składowe i 1 regał składowy**  
najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dworcowa 52. — Leszno, dn. 14. 10. 1931 r.  
**SZCZEPANIAK**, sekwestator skarbowy w Lesznie.

**Garaz**  
i 1 ubikacja warsztatowa, tanio do wynajęcia. — Leszno, ulica Starozamkowa 16

**Książki badania zwierząt pociagowych**  
używanych w celu wykonywania rzemiosła domokrążnego poleca — —  
**Drukarnia Leszczyńska**  
Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 21. Tel. 61

**PRZEDPŁATA:** Na poczęcie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkami powiesiowymi i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włączn z oplatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy czestym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.  
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**AGENTURY POZAMIEJSCOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poleć: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieliczko: Dudziak, piekarnia. Dubin: P. Rawicz, R. Kowalski. Wronlawy: Dalaszyński, Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Piłczyk, Rynek. Osieczka: Szawelski, ul. Leszczyńska.